

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 87

6 kwietnia 2025

Modlitwa huny w przypowieściach

Zarówno w swoich mowach, jak i bezpośrednim nauczaniu Jezus mówił o moim, naszym lub waszym Ojcu, który jest w niebie. Oznacza to w języku kodowym podkreślenie pary rodziców Ojca i Matki, a w słowie niebo zakodowany jest wyraz „światło”, które jest symbolem wyższego Ja składającego się z Ja męskiego i żeńskiego, oraz słowo „leczyć” lub „wylewać coś”, co oznacza manę, czyli energię. Uzdrawienie przez wyższe Ja w odpowiedzi na modlitwę dokonuje się przy użyciu energii dostarczonej do wyższego Ja przez kogoś, kto podejmuje modlitwę huny o uzdrowienie.

W „Ewangelii wg św. Jana” (J2:7-11) przemiana wody w wino pokazuje przepływ energii w modlitwie. Woda jest symbolem energii, czyli many. Napełnienie sześciu stągwi wodą symbolizuje gromadzenie dużej ilości energii. Następnie polecono sługom: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Starosta symbolizuje wyższe Ja, któremu przesyła się energię podczas modlitwy huny. Zamiana wody w wino przez wyższe Ja to symbol zamiany energii o niskim napięciu na energię wyższego Ja o wysokim napięciu, potrzebną do uzdrowień lub wykonania innych zjawisk.

W „Ewangelii wg św. Mateusza” (18:12-14) przytoczona jest przypowieść o zabłąkanej owcy i wartości grzesznika. Czytamy tam: „Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych”. Widzimy tutaj miłość wyższego Ja do niższego i średniego Ja oraz wolę, by raczej ocalić je w czasie ich grzesznego rozwoju w ciągu kolejnych reinkarnacji, niż zniszczyć za powolne postępy w nauce.

Podobnie ojciec dwóch synów urządza ucztę nie dla tego, który postępował cały czas właściwie, lecz dla marnotrawnego, który się zgubił i odnalazł.

Następnie mamy fragment Mateusza (18:18), który jakoby daje wspólnocie prawo do wiązania lub zmuszania w jakiś sposób grzeszników do posłuszeństwa. Czytamy tam: „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie”. Ten bardzo stary konflikt dotyczący tego stwierdzenia należy rozwiązać za pomocą kodu. Stwierdzenia o wiązaniu i rozwiązaniu zawierają jedynie znaczenia kodowe, które odnoszą się do obrzędu modlitwy, a nie odpuszczania grzechów.

Słowo „wiązać” w kodzie znaczy także „dzielić”, „dotykać” – czyli „nawiązywać kontakt”, oraz „trafiać w cel”. Wiazać to znaczy nawiązać kontakt z wyższym Ja, a „zatrzymać” dotyczy tworzenia obrazu mentalnego, który ma być wysłany wraz ze strumieniem many do wyższego Ja. „Zatrzymać” znaczy „zatrzymać w pamięci”, gdyż należy pamiętać o słowach, jakich używa się w modlitwie do opisu wyobrażanej rzeczy, o którą się prosi i której się pragnie. Obraz ten powinien być jasno określony, zapamiętany i jednolity, powtarzany w każdej modlitwie; znaczy to samo, co pozytywne potwierdzanie tego samego obrazu. W ten sposób kod mówi, że modlitewny obraz przekazywany wyższemu Ja nie może ulegać zmianom i że należy wierzyć w jego skuteczność.

„Wiazać”, „zawiazywać” i „łączyć na ziemi” – wszystkie te określenia podkreślają konieczność podjęcia stanowczej decyzji dotyczącej tego, o co się będzie prosić, a następnie konsekwentnego trzymania się tej decyzji i niezmienniania mentalnego obrazu pożądanego stanu. „Zawiazanie” w niebie odnosi się do przesłanego podczas modlitwy obrazu, który został zaakceptowany przez wyższe Ja i wymaga codziennego podlewania energią, dopóki nie urośnie, czyli skryształizuje się w świecie energetycznym, a następnie zmaterializuje się w świecie materialnym, fizycznym.

Słowo „dzielić” w połączeniu ze słowem „wiązać” określa to, co ma być „podzielone”; jest to mana, która została zgromadzona przez niższe Ja przed rozpoczęciem modlitwy. Dzielimy się nią z wyższym Ja, gdy kontakt zostanie nawiązany, a mana przepływa przez widmową nić aka.

Użyte słowo „cokolwiek”, a nie „ktokolwiek”, nie ma nic wspólnego ze „związywaniem” ludzi na ziemi sakramentami Kościoła i twierdzeniem, że te doczesne obrzędy mają coś wspólnego z życiem i wiązaniem duszy w niebie. Są to tylko wymyślone dogmaty Kościoła.

Przeciwieństwem „wiązania” jest w kodzie „rozwiązywanie”, które wiąże się także ze słowem „cokolwiek”. W kodzie słowo „rozwiązać” znaczy „przywracać światło”, co oznacza otwarcie ścieżki, czyli rozwiązanie węzła na nici aka do wyższego Ja, a nie odpuszczanie grzechów. Przeszkody symbolizują w hunie wszystko to, co może zablokować ścieżkę i uniemożliwić kontakt z wyższym Ja. Krzywdy wyrządzone innym i wynikające z tego poczucie winy sprawiają, że niższe Ja odmawia spotkania z wyższym Ja, sądząc, iż na to spotkanie nie zasłużyło. Złe duchy, które opętują ludzi dzielących ich skłonności, także „blokuja ścieżkę”, powodując wątpliwości, strach oraz zapominanie o tym, że istnieje wyższe Ja.

„Rozwiązanie” na ziemi oznacza otwarcie ścieżki, której drugi odległy koniec znajduje się w niebie, czyli dotyka wyższego Ja. Konfliktowe sprawy dotyczące osądzania swoich bliźnich lub grzeszników, albo odpuszczania grzechów przez Kościół, oraz związania i rozwiązywania przez Kościół, należy rozpatrywać poprzez język kodowy huny. Wtedy widać, że dotyczą obrzędu modlitwy huny, a nie grzechów, grzeszników oraz związania i rozwiązania, lub pozostawiania zabłąkaną owcą. Jeżeli chodzi o odpuszczanie grzechów, to może mieć sens jedynie jako pomoc w pozbywaniu się kompleksów i nawiązywaniu kontaktu z wyższym Ja.

Innym tekstem, na którym Kościół opiera swoje roszczenie do

związywania i rozwiązywania na ziemi, jest fragment „Ewangelii wg św. Mateusza” (16:18-19), w którym Jezus mówi: „Otóż Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr (czyli Skała), i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Idea powstania Kościoła nie pasuje do słów Jezusa, gdyż Jezus z pewnością nie łączył nadejścia królestwa niebieskiego z czasem, gdy ustanowiony zostanie Kościół wraz z kapłaństwem, a ludzie dostaną klucze do nieba. Imię Piotr znaczy skała, a według kodu skała jest symbolem rzeczy ustalonej, mocno osadzonej, bezpiecznej, niezmiennej. Piotr jest symbolem wtajemniczonego, który otrzymał „klucze”, czyli poznał tajemne metody rytuału modlitwy huny i potrafił nawiązać kontakt ze swoim wyższym Ja. Nie tylko Piotr, lecz wszyscy wtajemniczeni w hunę otrzymali „klucze” do metody kontaktowania się i współpracy z wyższym Ja, które było ucieleśnieniem królestwa Niebieskiego. Inne ewangelie nie wspominają o prawie do związywania i rozwiązywania, ani o Kościele, który będzie opierał się na Piotrze.

Również Mojżesz, który na polecenie Pana uderzył laską w skałę, na której stanął Pan i wypłynęła z niej woda, został przedstawiony jako wtajemniczony, który nawiązał kontakt ze swoim wyższym Ja, a woda w tym wypadku jest symbolem energii wyższej jaźni.

O skale mowa jest również w historii Mitry, który narodził się ze skały. Istnieją trzy wersje historii narodzin Mitry: zrodziła go skała, kosmiczne jajo, kosmiczny kokon lub Dziewica. Można wnioskować, że narodziny Mitry i jego posłannictwo były wspierane przez Wspólnotę wyższych jaźni. Mitra miał też klucze do nieba.

Wyższe Ja określane jest między innymi jako to, które pozostaje niezmiennie, co oznacza, że można na nim polegać w najwyższym stopniu; oznacza to, że jest trwałe jak skała.

Kodowy symbol skały można znaleźć u Mateusza (7:24-28) i Łukasza (6:47-49) w przypowieści, w której Jezus wyjaśnia, że ci, którzy słuchają jego nauk i stosują się do nich, są jak człowiek, który buduje swój dom na skale, a taki dom będzie istniał bardzo długo. Ci zaś, którzy nie słuchają jego nauk, budują dom na piasku i ich domy się wałą. W terminologii kodu dom jest tym, co wyższe Ja buduje w odpowiedzi na modlitwę. Jeżeli modlitwa ta jest silna jak skała i niezmienna, wówczas dom zbudowany jest poprawnie. Jeżeli modlitwa nie jest konsekwentna i zmienia się z każdym dniem, zbudowany jest on na piasku i w rezultacie nie może istnieć. Razem ze słowem dom w kodzie występuje wyrażenie „lecieć w górę”, co symbolizuje ruch many i kształtów myślowych w kierunku wyższego Ja.

Po fragmencie dotyczącym związania i rozwiązania następuje kolejny niezależny tekst „Ewangelii wg św. Mateusza” (18:19-20): „Dalej, zaprawdę powiadam wam, jeżeli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”. Dwie osoby, które muszą osiągnąć zgodę co do tego, o co będą prosiły w modlitwie, to niższe i średnie Ja człowieka. Następnie Jezus przemawia jako wyższe Ja, stwierdzając, że jeżeli trzej zbiorą się w jego imię, to wyższe Ja będzie wśród nich, jednym z tych trzech. Co oznacza, że jeżeli dwa niższe Ja zgodnie zwrócą się do swojego wyższego Ja, to wspólnie, jako trójca, będą współpracować ze sobą w modlitwie, gdzie nadrzędną rolę spełnia wyższe Ja.

W rozdziale 13 „Ewangelii wg św. Mateusza” znajduje się kilka przypowieści, które dotyczą modlitwy huncy, Ha. W przypowieści o siewcy (Mt 13:3-9; Mk 4:2-9; Ł 8:4-8) zasiane ziarna symbolizują grona kształtów myślowych przesyłanych do wyższego Ja w trakcie modlitwy. Te grona myślowe, niczym ziarna, mają być podlewane energią, niczym wodą; mają rosnąć i dojrzewać, czyli krystalizować się i dawać dobre owoce „według swojego rodzaju”, czyli dostosowywać się do pierwotnego kształtu

myślowego. Słowo „nasiono” wiąże się także z wyrażeniem „uroczysta cisza” oraz „święte” lub „czczone miejsce”. Oznacza to, że osoba odmawiająca modlitwę huny zachowuje uroczystą ciszę, a myśli – nasiona wysyłane są do wyższego Ja jako do świętego miejsca.

Jedno ze znaczeń słowa „nasiono” to także podobieństwo i wyobrażenie rzeczy; jest to mentalny wizerunek przedmiotu lub stanu, którego pragniemy, zanim ten wizerunek przedstawimy wyższemu Ja jako nasienie. Znaczenie dosłowne przekształcać i zmieniać wygląd zewnętrzny odpowiada przesyłaniu nasienia jako kształtu myślowego w modlitwie do wyższego Ja i otrzymanej odpowiedzi na modlitwę. Określenie „teraz” oznacza, że odpowiedź na modlitwę jest realna, gdy zostaje przyjęta przez wyższe Ja. Odpowiedź na modlitwę następuje zaraz po jej przyjęciu i jest prawdziwa w odniesieniu do wzorca myślowego w świecie wzorców oraz, że należy wierzyć w ten zaistniały stan, który zmaterializuje się na planie fizycznym we właściwym czasie.

W przypowieści jest powiedziane, że pewne nasiona mogą zostać wydziobane przez ptaki, które w hunie symbolizują złe duchy, które blokują i uniemożliwiają kontakt oraz przesłanie energii do wyższego Ja, ponieważ same tę energię kradnąc, spożywają. Skalista i płytką gleba oznacza brak wystarczającej energii do podlewania gron myślowych w ogrodzie wyższego Ja. Nasiona zagłuszone przez ciernie są symbolem obsesji lub nieracjonalnej wiary, czyli bezpodstawnych kompleksów tkwiących w niższym Ja.

Podobnie nasieniu modlitwy odpowiada zaczyn; zakwas powoduje wzrost ciasta. Wzrost od wizerunku mentalnego poprzez krystalizację w przestrzeni energetycznej, aż do materializacji pożądanego stanu, przedmiotu lub sytuacji w świecie materialnym, fizycznym, ziemskim.

Nasiona, czyli kształty myślowe wysyłane do wyższego Ja podczas modlitwy, są trwonione, jeżeli ścieżka, czyli nić aka,

jest zablokowana lub obraz wizualizacji zostaje zmieniony. Mana, którą codziennie winno się wysyłać, aby nasiona zostały podlane, jest marnowana, gdy występują blokady.

Przypowieść o ziarnku gorczycy jest odmianą tej o siewcy (Mt 13:31-32; Mk 4:30-32; Ł 13:18-19): „Inną przypowieść im przedłożył: królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach”. Chodzi o to, że ziarnko to jest tak małe, iż prawie niewidoczne, podobnie jak wizerunek mentalny kształtowany podczas modlitwy. Gdy jednak rozwinie się ono jako odpowiedź, jest wielkie i silne, prawie tak jak drzewo.

Podobnie zaczyn (Mt 13:33; Ł 13:20-21), który kobieta włożyła w trzy miary mąki, jest czymś bardzo małym, a co odpowiada nasieniu modlitwy; zakwasza ona wszystko i powoduje tym wielokrotny wzrost. Wzrost od wizerunku mentalnego do materializacji w postaci pożądanego stanu, sytuacji lub przedmiotu jest przejściem od stanu energetycznego – niematerialnego do materialnego. W tym wypadku mąka, która rośnie lub powiększa swoją objętość, wyobraża nasienie podlewane przez manę, która powoduje jego wzrost.

Werset (Mt 13:43) stanowi tryumfalne zakończenie tajemnych nauk: „Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak Słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucho”. Wtedy sprawiedliwi (dobre nasiona) będą się pomyślnie rozwijać, w miarę jak odpowiedź na modlitwę będzie się stopniowo materializowała. Ostatnie zdanie: „Kto ma uszy, niechaj słucho” wskazuje, że to, co zostało powyżej powiedziane, jest częścią tajemnej mądrości i mogą ją poznać tylko wtajemniczeni, którzy nauczyli się słuchać słów kodowych i znają ich drugie znaczenie.

Dalsze przypowieści są o kupcu, który, gdy znalazł jedną drogocenną perłę, sprzedał wszystko i ją kupił, oraz o

człowieku, który, gdy znalazł skarb ukryty w roli, sprzedał wszystko i kupił tę rolę. Kupowanie i sprzedawanie w kodzie znaczy wymienić jedną rzecz na drugą, czyli w tym wypadku dawną, złą sytuację na nową, dobrą.

Jezus o poruszanych w przypowieściach sprawach mówi, że są to „rzeczy ukryte od założenia świata”. W różnych religiach rozmaicie postrzega się dobrych i złych ludzi. Według huny źli ludzie to tacy, którzy ciągle przebywają w ciemnościach i którzy nie są zaawansowani w rozwoju ewolucyjnym. Nie są oni skazani na piekło, lecz znajdują się pod opieką swojego wyższego Ja, które wykazuje w stosunku do nich swoją nieskończoną cierpliwość i pomaga im w każdy możliwy sposób, aby prowadzić ich do światła. Ale ci ludzie, mając wolną wolę, wybierają ciemność zamiast światła.

Chrześcijaństwo, zrywając z żydowską tradycją, odziedziczyło jednak w pewnym stopniu mściwego Boga proroków Jahwe, a to wprowadza kompleksy, czyli blokady w kontakcie z wyższym Ja, ponieważ energia mściwości i chęci zemsty niszczy energię miłości, która jest potrzebna w kontakcie z wyższym Ja. Nie oznacza to, że za złe czyny nie należy karać; oznacza to, aby człowiek nie emanował negatywnymi energiami, bo tym sam sobie szkodzi. Taka postawa braku miłosierdzia i cierpliwości przejawia się w przypowieści o bogaczu. „Ewangelia wg św. Mateusza” (18:34): „I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda”.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net